

NAUKI PRAWNE / LEGAL SCIENCES

ALEKSANDRA RAJMUNDA NAPIERAŁA-BATYGOLSKA

PROBLEMATYKA AUTOPLAGIATU

Wprowadzenie

Niniejszy artykuł poświęcony jest tematyce autoplagiatu. W praktyce prawniczej często pojawiają się wątpliwości, czy autoplagiat jest plagiatem. Okazuje się, że jest to problem złożony. Niezbędne jest przy tym poddanie analizie pojęcia plagiatu odnosząc się do art. 115 ust. 1 PrAut.¹

Termin „plagiat” nie jest pojęciem ugruntowanym normatywnie. Będąc konsekwentnym powinno się stwierdzić, iż ów problem nie istnieje. Do takiej tezy winno się dojść, gdyby posługiwać się sztywnymi definicjami i zwrotami stosowanymi przez ustawodawcę. Jednakże należy pochylić się nad problematyką autoplagiatu w kontekście art. 115 ust. 1 PrAut. Istotne jest, aby ustalić właściwość użytych w niniejszym przepisie zwrotów. Ma to znaczenie podczas oceny autoplagiatu jako czynu zabronionego pod groźbą kary albo stwierdzeniu braku przesłanek przestępstwa z art. 115 ust. 1 PrAut.

Istota przestępstwa z art. 115 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych

Pojęcie plagiatu, jak wcześniej wspomniano, nie jest pojęciem ustawowym. Funkcjonuje natomiast w praktyce sądowej i prawniczej. Słowo „plagiat” pochodzi od łac. *plagiatus* – ‘skradziony’, które ma swoje podstawy w *plagium* oznaczającym ‘kradzież’². Zjawisko plagiatu było znane już w antyku. Wówczas interpretowane było jako kradzież literacka. Dzisiejsza interpretacja plagiatu odbiega od pierwotnego rozumienia. Plagiat nie stanowi kradzieży. Słownikowa definicja plagiatu podaje, że jest to przywłaszczenie cudzego utworu lub pomysłu twórczego, wydanie cudzego utworu pod własnym nazwiskiem³. Nie ulega wątpliwości,

ALEKSANDRA RAJMUNDA NAPIERAŁA-BATYGOLSKA – SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny w Warszawie, ORCID: <http://orcid.org/0000-0003-3719-2010>, e-mail: napieralaola@gmail.com

¹ Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, t.j. Dz.U. 2019.1231 (dalej: PrAut.).

² J. Baluch, P. Gierowski, *Czesko-polski słownik terminów literackich*, Kraków 2016, s. 285.

³ sjp.pwn.pl/slowniki/plagiat

iz posługiwanie się wyłącznie definicją słownikową nie odpowiada potrzebom prawa karnego. W szczególności definicja winna być możliwie precyzyjna.

Doktryna opisuje plagiat jako przywłaszczenie cudzego utworu, wydanie go pod własnym nazwiskiem, dosłowne zapożyczenie z cudzych dzieł i podanie jako twórczości własnej. Uznaje się również, że plagiat jest bezprawnym przywłaszczeniem autorstwa części lub całości cudzego utworu lub artystycznego wykonania poprzez rozpowszechnianie go pod własnym nazwiskiem, po wprowadzeniu zmian lub nie. Warto przytoczyć orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Warszawie, który uznał, iż z istoty plagiatu wynika, że dochodzi do niego wówczas, gdy następuje wykorzystanie elementów cudzego utworu w takim stopniu, iż brak jest twórczej działalności plagiatora i jego utwór nie nosi cech oryginalności⁴. Niezbędne jest zatem zapoznanie się przez niego z treścią i formą utworu stanowiącego źródło materiału przejętego do utworu własnego. Nie jest bowiem plagiatem dzieło, które powstaje w wyniku zupełnie odrębnego, niezależnego procesu twórczego, nawet jeżeli posiada treść i formę bardzo zbliżoną do innego utworu.

Istotną kwestię stanowi podział plagiatu. Nauka prawa dokonała podziału na plagiat jawny i ukryty. Plagiatem jawnym jest przypisanie sobie autorstwa cudzego utworu w całości lub części, nie wnosząc przy tym twórczego wkładu. Podmiot popełniający plagiat jawny nie dokonuje zmian o twórczym charakterze. Plagiat jawny dzieli się na plagiat całościowy, częściowy i cytowany. Z kolei istotą plagiatu ukrytego jest przejęcie z cudzego utworu elementów twórczych i zmodyfikowanie ich. Sporne jest, czy popełniając plagiat ukryty sprawca wyczerpał znamiona czynu zabronionego. Wątpliwe jest, czy rzekomy plagiator dopuszczając się czynu zabronionego i włączając cudzy utwór bez zgody twórcy do własnego dzieła, gdy dzieło to przejawia cechy indywidualności, popełnia przestępstwo plagiatu. Jeśli zatem wątpliwe jest i niewidoczne „na pierwszy rzut oka” podobieństwo lub identyczność utworów, to niekoniecznie zasadne staje się nazywanie tego dzieła plagiatem ukrytym.

Przyjęło się utożsamiać plagiat z przestępstwem z art. 115 ust. 1 PrAut. Formalnie rzecz biorąc, treść art. 115 ust. 1 PrAut penalizuje przywłaszczenie sobie autorstwa albo wprowadzenie w błąd co do autorstwa całości lub części cudzego utworu albo artystycznego wykonania. Nietrudno zauważyć, że z treści art. 115 ust. 1 PrAut wynika, iż czynem zabronionym pod groźbą kary jest przywłaszczenie albo wprowadzenie w błąd co do autorstwa. Prowadawca w ust. 1 wskazuje tylko dwa możliwe czyny zabronione, które godzą w prawo do autorstwa, prawo do artystycznego wykonania. Zawarcie w treści analizowanego przepisu zwrotu „przywłaszczenie” wprowadza chęć odwołania się do art. 284 k.k.⁵ Karalne przywłaszczenie jest czynnością wykonawczą, pozbawioną elementu zaboru, który to element odróżnia przywłaszczenie od kradzieży. Przywłaszczyć można cudzą rzecz ruchomą lub prawo majątkowe. Nomenklatura prawnicza uznaje przywłaszczenie za uznanie za własne przedmiotu, którego posiadanie

⁴ Wyrok Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 15 września 1995 r., sygn. I ACr 620/95, LEX nr 62623.

⁵ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, t.j. Dz.U. 2020.1444 (dalej: k.k.).

sprawca uzyskał zgodnie z prawem⁶. Zastanowić się należy, czy posługiwanie się terminem „przywłaszczenie” jest właściwe w prawie autorskim. Ustawa PrAut posługuje się zwrotem „kto przywłaszcza sobie autorstwo...”. Oznaczałoby to, że sprawca uzyskuje posiadanie utworu, w następstwie czego przypisuje sobie autorstwo. Wynika to z istoty terminu „przywłaszczenie”. Autor pracy podnosi, iż utożsamianie pojęć plagiat i przywłaszczenie nie jest w pełni poprawne. Swoje stanowisko uzasadnia następującymi argumentami. Przywłaszczenie ma inne znaczenie niż plagiat. Pojęcie przywłaszczenia nie powinno być używane w zakresie prawa autorskiego. Uznanie przez prawo posiadania utworu jako przywłaszczenie, czyli wejście w posiadanie utworu – zgodnie z prawem, bez dokonania zaboru, nie jest poprawnym określeniem badanego przestępstwa. Kluczowym elementem przestępstwa plagiatu jest przypisanie sobie autorstwa cudzego utworu, do którego plagiator nie posiada praw, zatem nie można mówić o przywłaszczeniu. Użycie terminu „przypisanie” postulowane było przez Andrzeja Szewca⁷. Takie sformułowanie terminu plagiat miałyby większy zasięg penalny od obecnego zwrotu. Byłoby to zasadne ze społecznego punktu widzenia. Szerokie pojęcie plagiatu wyczerpuje znamiona wielu czynów zabronionych, które godzą w prawo autorskie.

Kolejnym elementem przestępstwa z art. 115 ust. 1 PrAut jest „wprowadzenie w błąd”. Znamię czynu zabronionego w postaci „wprowadzenia w błąd” cechuje wywołanie mylnego wyobrażenia co do rzeczywistości. Wprowadzenie w błąd postrzega się jako „doprowadzenie do rozbieżności między obiektywną rzeczywistością a wyobrażeniem o niej lub jej odbiorem w świadomości pokrzywdzonego”⁸. Warto wskazać, iż wprowadzenie w błąd może wynikać z niewłaściwego cytowania. Brak wywołania u odbiorcy zamierzonego rezultatu skutkuje traktowaniem czynu jako usiłowania, które również jest penalizowane. Zbigniew Ćwiąkalski podaje, że wprowadzenie w błąd może polegać na celowym wskazaniu niewłaściwego autora⁹.

Utwory niesamoistne

Ważnym punktem wyjścia do dalszych rozważań jest analiza utworów niesamoistnych. Mianem utworu niesamoistnego określa się dzieła, które opierają się na innych utworach, zawierają ich elementy. Jedną z istotnych ról praw autorskich jest normowanie warunków korzystania z cudzej twórczości. Należy pamiętać, iż działalność twórcza funkcjonuje w kulturze, kształtuje ją. Tym samym działalność ta czerpie z dotychczasowego dorobku, opiera się na nim lub nawiązuje do niego.

⁶ *Prawo autorskie i prawo pokrewne. Komentarz*, pod red. W. Machały, Warszawa 2019, s. 1534.

⁷ A. Szewc, *Plagiat*, „Monitor Prawniczy” 2(1996), s. 45.

⁸ Wyrok Sądu Administracyjnego w Krakowie z dnia 4 marca 2015 r., sygn. II AKa 267/14, LEX nr 1665810.

⁹ J. Barta, R. Markiewicz, *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, wyd. V, LEX 2001.

Utwór zależny spełnia wszystkie cechy utworu. Jeśli stanowi on opracowanie cudzego utworu, jest to utwór niesamoistny. Na podstawie art. 2 PrAut powinno się wyróżnić następujące kategorie utworów: w pełni samoistnych nieinspirowanych cudzym dziełem, samoistnych, ale inspirowanych, niesamoistnych, w tym opracowań – taki podział uznany został przez Elżbietę Traple¹⁰. Istnienie utworów całkowicie niesamoistnych jest założeniem idealistycznym, bowiem nie sposób tworzyć dzieła w tzw. próżni kulturowej i nie czerpać z dotychczasowego dorobku. Innymi słowy, wiele utworów w mniejszym lub większym stopniu nawiązuje lub pozostaje w związku z dotychczasowymi dziełami. Niemniej nie można wykluczyć możliwości stworzenia całkowicie odrębnej twórczości, nie-czerpiącej z powstałych dzieł.

Utwór inspirowany polega na zaczerpnięciu elementów cudzego dzieła. Tworzy inspirowane nawiązują do innych dzieł już powstałych. Odróżnienie utworów inspirowanego i niesamoistnego nie jest proste. Owa trudność wynika z braku wskazania przez prawodawcę klarownej różnicy.

Dylematem jest także jednoznaczne rozróżnienie utworu zależnego od utworu inspirowanego, a dokładając do tego karalne przywłaszczenie z art. 115 ust. 1 PrAut, można stwierdzić, że jest to rozbudowany i zależny od wielu czynników problem. Sąd Najwyższy w wyroku z 10 lipca 2014 r.¹¹ za podstawowe cechy odróżniające utwór inspirowany od utworu zależnego, będącego opracowaniem, uznał takie „twórcze zmodyfikowanie elementów dzieła inspirowanego, że o charakterze dzieła inspirowanego decydują już jego własne, indywidualne elementy, a nie elementy przejęte”. Sąd stwierdził także, że samo „zapożyczenie cudzej postaci, bądź jej określenia uzasadnia kwalifikację utworu jako powstałego w wyniku inspiracji cudzym utworem (art. 2 ust. 4 u.p.a.p.p.), chyba że przejęcie to stanowi zasadniczą istotę dzieła inkorporującego”. Sąd Najwyższy posiłkował się wcześniejszym orzeczeniem z 31 grudnia 1974 r.¹², które utrzymuje tezy poprzednich wyroków¹³. Orzecznictwo za utwór inspirowany uznało taki utwór, który posiada „cechy samodzielności”, wówczas dzieło to nie jest utworem zależnym. Warunkiem niezbędnym do określenia, czy dane dzieło zalicza się do utworu zależnego czy inspirowanego, jest „twórcze przetworzenie elementów dzieła inspirowanego tak, że o charakterze dzieła inspirowanego decydują już jego własne, indywidualne elementy (a nie elementy przejęte)”. Ważnym elementem pozwalającym na rozróżnienie utworów jest ich oryginalność i twórczy charakter. Najprościej rzecz ujmując, z inspiracją mamy do czynienia, gdy zaczerpnięte z cudzego utworu elementy nie dominują w nowo powstałym utworze inspirowanym.

Nawiązując do podziału przedstawionego przez E. Traple, właściwe jest wyszczególnienie utworu z zapożyczeniami. Dziełem z zapożyczeniami jest dzieło

¹⁰ J. Barta, *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, wyd. V, LEX 2011, sip.lex.pl.

¹¹ Wyrok SN z dnia 10 lipca 2014 r., sygn. I CSK 539/13, LEX nr 1532942.

¹² Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 grudnia 1974 r., sygn. I CR 659/74, LEX nr 64198.

¹³ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 1971 r., sygn. I CR 23/71, LEX nr 63347; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 1972 r., sygn. I CR 104/72, LEX nr 63572.

cechujące się nadmiernymi, nieuzasadnionymi zapożyczeniami z cudzego utworu, które nie pozostają w zgodzie z prawem cytatu i nie można też zakwalifikować owego dzieła jako opracowania¹⁴. W utworze z zapożyczeniami użyte cytaty wykraczają poza granice dozwolonego cytatu. Utwory te nie należą do utworów zależnych, natomiast mieszczą się w kategorii utworów niesamoistnych. Istotne jest także wskazanie, iż aby mówić o utworze z zapożyczeniami, ważne jest, aby elementy zapożyczone z cudzego dzieła nie zostały przekształcone w sposób twórczy. Użycie cytatu, który przekracza granice prawa, wymaga zgody autora utworu macierzystego. Brak owej zgody skutkuje naruszeniem prawa.

Na podstawie powyższego można stwierdzić, że przede wszystkim należy określić, czy potencjalne dzieło będące owocem przestępstwa z art. 115 ust. 1 PrAut nie jest utworem zależnym ani utworem inspirowanym. Analizowane orzecznictwo określa kryterium pozwalające rozróżnić utwór inspirowany od utworu zależnego, będące „twórczym zmodyfikowaniem dzieła inspirującego”. Tym samym o charakterze dzieła inspirowanego decydują indywidualne i własne elementy.

Autoplagiat

Przechodząc do rozpatrywania problematyki będącej tematem niniejszych rozważań, należy zwrócić uwagę na problem natury językowej. Mianowicie słowo „autoplagiat” jest związkiem dwóch wyrazów „auto” i „plagiat”, których koincydencja nie jest logicznie uzasadniona. Autoplagiat to wielokrotne publikowanie tego samego dzieła w całości lub części przez autora, który nie dokonał żadnych zmian, a dokładniej – nie została zmieniona istota utworu¹⁵. Autoplagiat jest ponownym używaniem swojej twórczości. Z autoplagiatem mamy do czynienia wtedy, gdy kolejny raz autor posługuje się istotnymi elementami dzieła już wcześniej powstałego. Można zatem stwierdzić, że autoplagiat to przywłaszczenie autorstwa własnego utworu. *Ekspressis verbis* w art. 115 ust. 1 PrAut jest mowa o przywłaszczaniu sobie autorstwa albo wprowadzaniu w błąd co do autorstwa całości lub części cudzego utworu albo artystycznego wykonania. Prawodawca posłużył się zwrotem „cudzy”, który to zwrot oznacza według *Słownika języka polskiego* „należący do kogoś innego”, dawniej „obcy, cudzoziemski”¹⁶.

W analizie powyższego problemu możemy wyróżnić dwie sytuacje. Pierwszą jest odniesienie się wprost do tekstu ustawy i przepisu penalizującego przywłaszczenie cudzego autorstwa. Drugą natomiast jest spojrzenie na obowiązujący system prawa jako na twór odzwierciedlający zamysł ustawodawcy, jednakże posługującego się w tym przypadku zwrotami niemającymi zastosowania w ochronie praw autorskich. Rozważając pierwszy przypadek, można stwierdzić brak zastosowania art. 115 ust. 1 PrAut do popełnienia autoplagiatu. Jest

¹⁴ J. Barta, *Ustawa o prawie autorskim...* .

¹⁵ *System prawa prywatnego*, t. 13: *Prawo autorskie*, pod red. J. Barty, Warszawa 2013², s. 350.

¹⁶ *Słownik języka polskiego*, <sjp.pl/słowniki/cudzy>, dostęp: 12.10.2020.

to zasadne z tego powodu, iż autoplgiat nie polega na przywłaszczeniu sobie cudzego autorstwa. Ponadto, jak już wcześniej podkreślano, istnieje różnica pomiędzy plagiatem a przywłaszczeniem. Co istotne, nie można przywłaszczyć sobie autorstwa do swoich utworów. Jest to stanowisko w pełni uzasadnione, bowiem niemożliwe jest dokonanie przywłaszczenia autorstwa czegoś, co sami stworzyliśmy, bo z istoty swej należy to do nas. Kolejnym przypadkiem jest interpretacja połączona z postulatem *de lege ferenda*, w myśl której art. 115 ust. 1 PrAut normowałby wprost popełnienie plagiatu jako przypisanie sobie autorstwa. O ile spójne byłoby określenie plagiatu mogące potencjalnie odnosić się do autoplgiatu, to niezasadne byłoby kwalifikowanie autoplgiatu jako plagiatu z uwagi na brak możliwości przypisania sobie autorstwa. Podobnie jak w pierwszym przypadku nie można przypisać sobie autorstwa swojego dzieła.

Skoro więc autoplgiat nie wypełnia znamion czynu zabronionego z art. 115 ust. 1 PrAut, a ze społecznego punktu widzenia czyn taki zasługuje na penalizację, to należy się zastanowić, czy możliwe jest zakwalifikowanie go jako innego przestępstwa lub sformułowanie postulatu *de lege ferenda* w tej kwestii.

Zastanawiająca jest motywacja i cel popełniania autoplgiatu i może to stanowić punkt wyjścia do określenia samego przestępstwa. Obrazowym przykładem jest autoplgiatowanie przez autora swoich publikacji, np. piśmienniczych, w celu zwiększenia dorobku naukowego. Pytanie, czy sprawca odnosi korzyści będące owocem autoplgiatu? Z perspektywy odbiorcy utworu można się zastanawiać, czy doszło do wprowadzenia w błąd, ale nie co do autorstwa, lecz co do utworu. Rozważmy przypadek, gdy sprawca opublikował utwór literacki w postaci książki pod innym tytułem i z zapewnieniem o odmienności treści od poprzedniej swojej publikacji. Odbiorcy dokonali zakupu tegoż dzieła. Można stwierdzić, iż mamy do czynienia z przestępstwem z art. 286 § 1 k.k. Uzasadnienie: sprawca, publikując książkę o takiej samej treści jak poprzednia, zapewniał odbiorców o oryginalności, zatem wprowadził w błąd. Czynność sprawcza polega na doprowadzeniu danej osoby do niekorzystnego rozporządzania własnym lub cudzym mieniem. W przedstawionym przypadku sprawca działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadzając inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd. Konieczny jest zamiar kierunkowy, którego istotą jest wprowadzenie w błąd. Oczywiście przestępstwo może być popełnione tylko umyślnie. Nie każde doprowadzenie osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem jest przestępstwem z art. 286 k.k. Oszustwo zachodzi wtedy, gdy sprawca działa w określony sposób. Działanie to opiera się na „wprowadzeniu w błąd, wyzyskując błąd lub wyzyskując niezdolność pokrzywdzonego do należytego pojmowania przedsiębranego działania”¹⁷. Jak już wskazano, wprowadzenie w błąd polega na takim działaniu sprawcy przestępstwa, które zmierza do powstania u danej osoby mylnego wyobrażenia o rzeczywistości. Z wyzyskaniem błędu mamy do czynienia, gdy sprawca wykorzystuje już istniejące błędne wyobrażenie danej osoby. Wyzyskanie niezdolności

¹⁷ M. Mozgawa, *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, LEX/el.2021, sip.lex.pl.

pokrzywdzonego do należytego pojmowania przedsiębranego działania nie wymaga specjalnych warunków wyzyskania.

Nie można natomiast mówić o oszustwie, jeśli dopuszczono się publikacji, której celem nie jest osiągnięcie korzyści majątkowej. Można się zastanowić nad osiągnięciem korzyści niemajątkowych, niewymiernych w wartościach pieniężnych w przypadku popełnienia autoplagiatu, np. publikując treści naukowe. Nie można natomiast łączyć autoplagiatu z uzyskaniem stopnia naukowego, gdyż nadawanie stopni naukowych opiera się w większości przypadków na analizie dorobku naukowego i zwińczającej pracę badawczą rozprawy naukowej. Oczywiście niejednokrotnie uzyskanie tytułu i stopnia naukowego wiąże się z poprawą sytuacji majątkowej, jednakże nie można w bezpośredni sposób na łamach przestępstwa z art. 286 k.k. połączyć tych zdarzeń.

W ocenie autora autoplagałat nie stanowi naruszenia prawa. Jest natomiast naruszeniem zasad moralnych i etycznych. Autoplagałat nie narusza praw autorskich, gdyż autoplagałator wykorzystuje ponownie swoją twórczość, a nie cudzą. Nie wprowadza też w błąd co do autorstwa dzieła, ponieważ autoplagałator jest autorem utworu macierzystego i utworu powstałego w wyniku autoplagałatu. Można rozważyć, czy autor nie wprowadza w błąd co do dzieła, jego pierwotnego kształtu. Chodzi mianowicie o przypadek, gdy autor wydaje kolejne dzieło, którego treść jest identyczna z utworem już powstałym i upubliczonym. Wówczas u odbiorcy zostaje wywołane mylne wyobrażenie co do pierwotnego kształtu dzieła. Niemniej jednak takie założenie jest kontrowersyjne i niepewne. Joanna Banasiuk i Joanna Sieńczyło-Chłabicz w swojej pracy wskazują na istnienie dwóch przesłanek autoplagałatu – pozytywnej i negatywnej¹⁸. Do przesłanek pozytywnych zalicza się liczne podobieństwa utworu widoczne w poszczególnych publikacjach tego samego autora. Jako przesłankę negatywną postrzega się brak odesłań do źródeł poszczególnych fragmentów. Gdy powyższe przesłanki zostają spełnione łącznie, wówczas można zakładać, iż autor dopuścił się autoplagałatu.

Jednakże trzeba mieć na uwadze, iż nie każde powielenie fragmentu utworu jest autoplagałatem. Autoplagałatem nie jest powtórzenie fragmentu dzieła w celu poprawienia go lub uszczegółowienia, tudzież dodanie do niego nowego istotnego elementu. Kontrowersyjne jest założenie, iż autoplagałatem nie jest ponowne wydanie utworu pod inną nazwą w celu zwiększenia grona odbiorców. Inaczej jest, gdy autor wyraźnie wskaże, iż dane dzieło było już wcześniej publikowane, wówczas nie mamy do czynienia z autoplagałatem.

Zdaniem autora autoplagałat nie jest czynem zabronionym, nie ma podstawy prawnej kwalifikującej ów czyn jako przestępny. Problematyka autoplagałatu wynika z pobudek moralnych i chęci penalizacji nieetycznego postępowania twórców. Autoplagałat nie stanowi naruszenia autorskich praw osobistych przysługujących twórcy utworu. Istotne jest także zauważenie, iż korzystanie z własnych utworów nie jest zabronione ani obarczone rygorem prawnym.

¹⁸ J. Banasiuk, J. Sieńczyło-Chłabicz, *Pojęcie i istota zjawiska autoplagałatu w twórczości naukowej*, sip.lex.pl.

Podsumowanie

Wielokrotne autopowielanie prac naukowych np. w postaci artykułów jest naganne z etycznego i moralnego punktu widzenia. Niestety nie sposób zakwalifikować autoplgiatu jako przestępstwa, jeśli nie doszło do osiągnięcia korzyści majątkowej przez doprowadzenie innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem poprzez wprowadzenie jej w błąd. W innym przypadku nie można stwierdzić znamion przestępstwa. Uzasadniając, jeżeli sprawca udostępnił utwór będący autopowtórzeniem i wprowadził odbiorców w błąd co do istoty utworu, jego treści, to poza odczuciem niewłaściwego i naganego społecznie zachowania czyn ten nie wywołał społecznej szkodliwości. Skoro więc nie można powiedzieć, iż autoplgiat jest przestępstwem i nie narusza praw autorskich, to pozostało odnieść się do naruszenia uczciwości. Moralność i dobra praktyka naukowa, akademicka nakazuje postępować w uczciwy i przejrzysty sposób. Jednakże prawo nie zawsze stanowi odbicie uczuć moralnych, które mogą być indywidualne dla każdej jednostki. Niemniej jednak powinno się przeciwstawiać autoplgiatom, których nieuczciwa praktyka niejednokrotnie pojawia się w działalności naukowej.

BIBLIOGRAFIA

Akty prawne:

Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, t.j. Dz.U. 2019.1231.
Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, t.j. Dz.U. 2020.1444.

Orzecznictwo:

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 1971 r., sygn. I CR 23/71, LEX nr 63347.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 1972 r., sygn. I CR 104/72, LEX nr 63572.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 grudnia 1974 r., sygn. I CR 659/74, LEX nr 64198.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2014 r., sygn. I CSK 539/13, LEX nr 1532942.
Wyrok Sądu Najwyższego w Warszawie z dnia 15 września 1995 r., sygn. I ACr 620/95, LEX nr 62623.
Wyrok Sądu Administracyjnego w Krakowie z dnia 4 marca 2015 r., sygn. II AKa 267/14, LEX nr 1665810.

Źródła internetowe:

<http://www.edusens.pl/edusensownik/co-laczy-plagiat-z-niewolnictwem>,
Słownik języka polskiego, <sjp.pwn.pl/slowniki/plagiat>, dostęp: 10.10.2020.
Słownik języka polskiego, <sjp.pl/slowniki/cudzy>, dostęp: 12.10.2020.

Literatura:

Baluch J., Gierowski P., *Czesko-polski słownik terminów literackich*, Kraków 2016.
Banasiuk J., Sieńczyło-Chłabicz J., *Pojęcie i istota zjawiska autoplgiatu w twórczości naukowej*, sip.lex.pl.
Barta J., Markiewicz R., *Prawo autorskie*, Warszawa 2016.
Barta J., Markiewicz R., *Prawo autorskie i prawo pokrewne*, Warszawa 2019⁸.
Barta J., Markiewicz R., *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, wyd. V, LEX 2001.
Jankowska M., *Autor i prawo do autorstwa*, LEX 2011, sip.lex.pl.

Mozgawa M., *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, LEX/el.2021, sip.lex.pl.
Prawo autorskie i prawo pokrewne. Komentarz, pod red. W. Machały, Warszawa 2019.
System prawa prywatnego, t. 13: *Prawo autorskie*, pod red. J. Barty, Warszawa 2013².
Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz, pod red. J. Barty, wyd. V, LEX 2011, sip.lex.pl.

THE ISSUE OF SELF-PLAGIARISM

SUMMARY

The following article shows the issue of self-plagiarism in the light of plagiarism crimes. The topic has repeatedly been an object of controversy. The considerations began with an analysis of crime appropriation of authorship. Then the stance in which the autor unravels the postulate *de lege ferenda*. It was justified why the word „appropriation”, used by the legislator, is not correct in copyright relations. Guided by the statement about impossibility of appropriation, an obligation to use the plagiarism was attested. The term signifies attribution of autorship. Thereby the original rule of law, the range of which was dubiously outstretched on self-plagiarism, was depicted. Entering into the merits of the article, it was noticed that the word „self-plagiarism” is a linguistic mistake. Additionally, this term is encumbered with a logical error. The article includes justification why the use of such a term is an error. The essence of the work is to show that self-plagiarism should not be confused with plagiarism and, what is the most important, self-plagiarism is not a plagiarism, particularly it is not a crime.

KEY WORDS: self-plagiarism, plagiarism, appropriation, fraud

